Dlaczego rozwijanie samodzielność dziecka jest trudne dla rodzica ?

 Dorośli są bacznymi obserwatorami postępów dziecka. Już od pierwszych miesięcy obserwują każdy krok, po to by wychwycić pojawiające się nowe umiejętności. Największym zaangażowaniem wykazują się naturalnie rodzice. Jednak, pomimo tego, że dostrzegają rozwój dziecka- często nie dowierzają obserwacją, zakładając błędnie, że dziecko nie jest w stanie pewnych działań realizować. Konsekwencją takich poczy- nań jest hamowanie rozwoju samodzielności dziecka, wyręczanie dziecka przez rodzi- ców, budowanie nastawienia na pomoc ze strony dorosłych, a tym samym -odbieranie dziecięcej wiary w siebie i własne możliwości.

 Naturalnie - nigdy intencja dorosłego nie jest działanie na niekorzyść dziecka. Podcinanie dziecięcych skrzydeł samodzielności to wynik często ( nad) opiekuńczej postawy rodzica, która z miłości do dziecka poszła o krok za daleko, czyniąc dziecko zależne od osoby dorosłej.

 Dziecko dla rodzica stanowi największy skarb. Dorosła osoba w kwestii samodziel- ności dziecka doświadcza dwóch typowych trudności. Pierwszą z nich stanowi umie- jętność ignorowania prób przejmowania kontroli nad dorosłym przez dziecko. Dziecko szybko rozumie, że jego płacz i krzyk budzą natychmiastową reakcje rodzica, a pozostawanie w centrum atencji osób dorosłych jest jednym z celów dziecka.

Kolejną trudnością jest pojawienie się u rodzica współczucia wobec dziecka do- świadczającego trudności. Rodzic pomaga dziecku, chce jego dobra, nieświadomie negatywnie wpływając na poczucie własnej wartości dziecka. Samodzielność dziecka w wieku przedszkolnym wymaga przede wszystkim odpowiedniej symulacji ze strony osób dorosłych, mądrej pomocy tylko w chwilach, które tego naprawdę wymagają i w których dziecko nie może poradzić sobie samo.

Samodzielność dziecka sprowadza się do tego, że dziecko samo wykonuje czynności, które są w jego zakresie. Musi wiedzieć, że posiada już pewne umiejętno- ści, a wiedzę tą zdobywa na bazie wcześniejszych doświadczeń. Natomiast ze strony dorosłego warto uświadomić sobie, które działania są możliwe do wykonania samo- dzielnie przez dziecko, a w których warto go wspierać.

Samodzielność można osiągnąć na kilku płaszczyznach. Ważna jest umiejętność samodzielnego jedzenia. Pierwszym i częstym błędem jest dokarmianie dziecka i wyręczanie go w tej podstawowej funkcji. Na końcowym etapie żłobka samodzielne jedzenie jest w zakresie dziecka. Należy mieć świadomość, że droga do osiągnięcia samodzielności w jedzeniu obfituje w małe i większe wpadki i należy podchodzić do porażek dziecka z ogromna wyrozumiałością, czyniąc z nich kolejną lekcję- sprzątanie.

Porządkowanie przestrzeni wokół siebie, a także tego co dziecko przypadkowo nabałaganiło, to kolejny krok do tego, aby nasz przedszkolak stawał się bardziej samodzielny. Umiejętność sprzątania jest cenna z różnych względów- przede wszystkim to realna pomoc dla dorosłych i kształcenie u dziecka odpowiedzialności i uważności. To ważne, by w sytuacji, w której dziecko zrobi bałagan zobligować je do posprzątania przed kolejną zabawą, a także by w miłej atmosferze zainicjować sprzątanie dla dziecka, gdy dziecko coś nieuważnie upuści lub wyleje. Dzięki temu kształtujemy prawidłowy nawyk, ćwiczymy umiejętności motoryczne takie jak np. chwytanie i przenoszenie, a nawet działamy na korzyść rozwoju dziecka w aspekcie poznawczym inicjując kategoryzowanie- dzielenie przedmiotów ze względu na przeznaczenie, segregowanie. To bardzo wartościowe poznawczo zadanie dla dziecka w wieku przedszkolnym.

Kreowanie możliwości do realizacji działania przez dziecko samodzielnie sprzyja gromadzenie doświadczeń obfitujących w sukces dziecka i niezależność. Te pozornie błahe działania jak sprzątanie i jedzenie w przyszłości przełożą się na budowaniu poczucia własnej wartości, odpowiedzialności za porządek wokół siebie, na przejmo- wanie odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Dziecko, które doświadcza tego, że może działać bez pomocy dorosłych bardziej wierzy we własne możliwości i buduje zaufanie do samego siebie.

Jednym z elementów, który czyni człowieka niezależnym, jest samodzielność w czynnościach samoobsługowych. Czynności samoobsługowe to np. czyszczenie nosa, mycie rąk, zębów, korzystanie z toalety. Czasem ciężko nam zaufać, czy dziecko poradziło sobie ze sprawą dostatecznie dobrze- do pewnego etapu, gdy dziecko podjęło próby, kontrolujemy jakość wykonania, wspieramy i pokazujemy, jak samodzielnie wykonać dane działanie.

Dziecko w wieku przedszkolnym powinno już od początku przedszkola samodziel -nie umieć korzystać z toalety i nie wymagać w tym zakresie większego wsparcia niż ewentualna kontrola poprawnej higieny.

Natomiast od dziecka kończącego przedszkole może oczekiwać, że samodzielność widoczna będzie w świadomości np. dokładnego mycia zębów, mycia rąk z zachowa- niem etapów koniecznych do utrzymania higieny. W rozwoju samodzielności w tym zakresie największym sprzymierzeńcem są doświadczenia wykonania czynności samoobsługowych- innymi słowy, bez prób nie możemy oczekiwać sukcesu ze strony dziecka w tym zakresie.

Przedszkolak chętnie zostanie pomocnikiem rodzeństwa, rodziców i nauczycieli. Chętnie podejmie się wkładania naczyń do zmywarki, wyciągania ich, wieszania prania, a także wycierania kurzu. W przedszkolu chętnie przyjmie rolę dyżurnego, która daje dodatkowe możliwości wspierania nauczyciela w różnych czynnościach podejmowanych w przedszkolu. Zarówno dom jak i przedszkole są szansą na rozwój samodzielności, a rozwój ten możliwe jest poprzez zadania pojawiające się w różnych naturalnych sytuacjach. Dzięki ich realizacji dziecko samo odkrywa, że potrafi poko- nywać trudności bez pomocy rodziców czy nauczycieli, że nie zawsze wymaga i po- trzebuje tego, aby go wspierać, że umiejętności, które może wykorzystać po to, aby stawać się bardziej samodzielnym. To, co należy do dorosłych to tworzyć i inicjować działania, w które dziecko jest włączane. Czym mniej zrobimy coś za dziecko, a czym więcej z dzieckiem tym bardziej samodzielny stanie się nasz wychowanek.

W działalności przedszkola, ale także i rodziców dążymy do tego, aby dziecko cechowała niezależność od wyborów i pomocy innych, zdolność do realizacji wła -snych potrzeb.

W obecnych czasach możemy zauważyć u dzieci deficyt w rozwoju samodzielności, którego przyczyna często tkwi w tym, że współcześni rodzice zaspakajają nie tylko potrzeby, ale i zachcianki dzieci. Że możliwość i wybór, które przedszkolak powinien mieć stało się dziś zgodą na przejmowanie kontroli nad dorosłym przez najmłodszych.

Dorośli ubierają i rozbierają dzieci, sprzątają zabawki, myją zęby, karmią pomimo tego, że ich wychowankowie doskonale potrafią to robić.

Kto widział, ten wie jaki impet mają „krokodyle” łzy dziecka i jak zjawiskowo potrafi wić się po podłodze kilkulatek, który próbuje wywrzeć presję na dorosłym. Jak jest rada na ten stan?

 Spokój, cierpliwość, konsekwencja, metoda małych kroków- z czasem przyniosą oczekiwane efekty.

 Wiesława Cieślewicz